

DOMINIKA DZWONKOWSKA

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Forum Pedagogiczne
2017/1

Wpłynęło: 13.10.2016

Zatwierdzono do druku: 29.03.2017

DOI: 10.21697/fp.2017.1.22

Edukacja wobec wyzwań globalizacji

[*Teoretyczne i praktyczne konteksty edukacji globalnej* (2016). Babicki Zbigniew, Kuleta-Hulboj Magdalena (red.). Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 239 ss.]

Globalizacja sprawia, że nasz dostęp do towarów i usług, a także poznawanie przez nas innych kultur znacznie jest łatwiejsze, co znacząco ułatwia życie, ale jednocześnie niesie ze sobą wiele trudności i napięć wynikających zarówno z samych procesów globalizacji, jak i wiedzy o problemach innych rejonów świata. Globalizacja jest procesem złożonym i wielopłaszczyznowym, który stwarza wiele nowych możliwości, jak również stawia nowe wyzwania przed współczesnym człowiekiem. Jednym z takich wyzwań jest przygotowanie społeczeństwa do życia w zglobalizowanym świecie, a przede wszystkim „wyjaśnianie globalnych współzależności, a także zwracanie uwagi na źródła i konsekwencje problemów współczesnych społeczeństw” (s. 8–9). Właśnie zagadnienie kształcenia przyszłych obywateli zglobalizowanego świata podejmuje recenzowana publikacja, poświęcona zagadnieniu fenomenu edukacji globalnej.

Składa się ona z trzech części. Pierwsza z nich poświęcona jest teoretycznym aspektom zjawiska edukacji globalnej. Otwiera ją artykuł Wiesława Theissa pt. *Solidarność globalna i zadania edukacji (Czytając Bauman)*. Autor zwraca uwagę na to, że Bauman wyróżnia dwa rodzaje globalizacji: negatywną, dotyczącą finansów, obrotu towarowego i kapitałów inwestycyjnych oraz towarzyszącą jej globalizację pozytywną, która jest globalizacją zasad etycznych. Ta druga forma globalizacji, która jeszcze się w pełni nie rozpoczęła, związana jest ze zwiększeniem kontroli społecznej, globalizacją prawodawstwa i sądownictwa. Jest to forma budowania solidarności społecznej, przechodzącej od postaw indywidualistycznych do szerszego postrzegania, wręcz prowadzącej do solidarności o zasięgu globalnym, rozciągającej się na wszystkich mieszkańców planety. Szczególną rolę w budowaniu tej solidarności, a także nowej odpowiedzialności za świat może odegrać kształcenie ogólne, które uwzględnia zarówno perspektywę problemów globalnych, jak i uwarunkowania lokalne. Jak pisze W. Theiss, „w takim programie edukacyjnym, budowanym wokół zasady «przeciw obojętności», priorytetowe znaczenie ma m.in.: «poczucie wspólnoty i umiejętności współistnienia», a także

«przewycięzanie agresji i zapobieganie konfliktom». Jest to droga, która prowadzi – przy poszanowaniu wszystkich odrębności kulturowych – od tożsamości narodowej, poprzez tożsamość regionalną, do tożsamości uniwersalnej” (s. 32). Rozdział pierwszy omawianej książki stanowi ciekawy wstęp do całości publikacji, ukazuje bowiem różnorodne niuanse globalizacji, nawiązując do poglądów najbardziej znanego współcześnie polskiego socjologa, jakim jest Z. Baumann, i innych naukowców zajmujących się poruszonym problemem. Z jednej strony analiza stanowiska Z. Baumanna pomaga w uchwyceniu istoty globalizacji, z drugiej natomiast wykracza poza pesymizm przebijający z jego pism, wskazuje też na możliwości, jakie niesie ze sobą edukacja.

Tak zarysowana problematyka na polu edukacji powinna być realizowana w ramach edukacji globalnej, której podstawowe założenia, uwarunkowania i praktyczne przykłady realizacji zostały przedstawione w rozdziale drugim monografii. Zbigniew Babicki w artykule zatytułowanym *Praktyczny wymiar edukacji globalnej* wprowadza w zagadnienie edukacji globalnej, ukazując główne sposoby definiowania tego pojęcia, jego metody, rolę w kształtowaniu i zmienianiu społeczeństwa, zakres i zagadnienia tej formy kształcenia. Edukacja globalna może być motorem zmiany społecznej, ułatwiającym przystosowanie się do nowych warunków zmieniającego się świata oraz dającym praktyczne narzędzia do przewycięzania wyzwań, jakie niesie ze sobą zjawisko globalizacji. Jak podkreśla autor, edukacja nieustannie się zmienia, aby dostosowywać się do wymogów współczesności, dążąc jednocześnie do tego, aby „[...] ogólnie była traktowana jako autentyczny nośnik pozytywnych zmian w życiu społecznym” (s. 58). W tej części monografii pojawia się także opis wybranych form realizacji edukacji globalnej w praktyce, takich jak: Wioski Świata – Park Edukacji Globalnej; koncepcja Sprawiedliwego Handlu czy też projekt pomocy dla kobiet i dzieci w północnej Ugandzie, które stały się ofiarami konfliktu zbrojnego (realizowane przez Christian Counselling Fellowship).

Samo zjawisko edukacji globalnej jest wielowymiarowe i złożone. Magdalena Kuleta-Hulboj w artykule pt. *Wybrane koncepcje edukacji globalnej* podkreśla, że trudno jest mówić o jednej koncepcji edukacji globalnej. W tej części monografii zostały przedstawione trzy odmienne sposoby jej ujmowania. Edukacja ta koncentruje się wokół idei globalnej sprawiedliwości: 1) globalnego uczenia się, inspirowanego Kantem, autorstwa Annette Scheunpflug; 2) postkolonialnej edukacji globalnej Vanessy Andreotti i 3) krytycznej pedagogii dla globalnej sprawiedliwości społecznej Douglasa Bourna.

Pierwsza forma kształcenia została zainspirowana myślą Kanta, uznawanego za twórcę etyki deontologicznej¹, a dokładniej ideami światowego społeczeństwa obywatelskiego i światowej sprawiedliwości społecznej jako obowiązku. Edukacja ma przygotować obywateli do życia w globalizującym się świecie, „wyprowadzić

¹ Nazwa pochodzi z języka greckiego, *déon* oznacza „obowiązek” i *logos* oznaczające „naukę”, jest to tradycja etyczna, która wskazuje na powinności i obowiązki podmiotu moralnego.

człowieka ze stanu niedojrzałości, uczynić go wolnym i autonomicznym obywatelem świata, który kieruje się zasadami wolności, obowiązku i odpowiedzialności” (s. 67), a także ma na celu wykształcenie obywateli, którzy będą zdolni do transformacji „świata w świat sprawiedliwości i trwałego zrównoważenia (*sustainability*)” (s. 70). Druga koncepcja proponuje podejście do edukacji globalnej inspirowane teoriami postkolonialnymi, „przejawia się w kwestionowaniu i problematyzowaniu całego procesu uczenia się, celów, treści i założeń edukacji globalnej, w zadawaniu niewygodnych czasem, choć niezwykle ważnych pytań: w czyim imieniu i na czyją korzyść realizowana jest ta edukacja?” (s. 77). Jest propozycją oferującą pluralizm epistemologiczny, aby jak najlepiej rozpoznawać ontologiczne i epistemologiczne założenia różnych punktów widzenia oraz podejmować odpowiedzialność wobec innego punktu widzenia. Trzecie ujęcie jest próbą połączenia dwóch wymienionych wcześniej form. Zwraca się w nim uwagę nie tyle na zmianę behawioralną, ile na proces uczenia się i jego rolę w edukacji globalnej. Koncepcja ta opiera się „na czterech podstawowych ideach, wśród których są: globalny punkt widzenia, dostrzeżenie roli władzy i nierówności, troska o równość i sprawiedliwość społeczną oraz proces krytycznego myślenia, refleksji, dialogu i transformacji” (s. 74). Omówione trzy ujęcia pokazują, jak niejednorodnym zjawiskiem jest edukacja globalna i zarysowują obecny stan dyskusji nad jej popularnymi formami. Mnogość ujęć edukacji globalnej stwarza problemy z konceptualizowaniem i jednoznacznym jej definiowaniem, niemniej otwiera przed praktykami szerokie perspektywy inspirujące do poszukiwania bogactwa form oraz nowych sposobów kształcenia globalnego.

Jednym z założeń edukacji globalnej jest przystosowanie społeczeństwa do tworzenia bardziej demokratycznych form umożliwiających partycypowanie obywateli we współdecydowaniu o sobie i społeczeństwie. Wychowanie społeczeństwa do demokracji i umiejętnego korzystania z możliwości, jakie oferuje dzisiejszy świat, było założeniem edukacji od samego jej początku. Jedną z pierwszych szkół świata antycznego, mianowicie Akademia Platona, za cel miała właśnie kształcenie obywateli idealnego państwa, którzy umieją korzystać z walorów, jakie stwarza demokracja, i w przeciwieństwie do sofistów, uczestniczą w debatach publicznych, w których przekonują do racji dobrych dla państwa i demokracji. Zagadnienie przygotowania do partycypacji w społeczeństwach demokratycznych podjął Błażej Przybylski w artykule o tytule *Edukacja obywatelska – w kierunku demokratyzacji systemów politycznych*. Edukacja globalna jest tutaj zaprezentowana jako jedno z narzędzi budowania społeczeństwa demokratycznego, jednoczące obywateli, którzy wspólnie troszczą się o wspólne dobro i nieustannie się uczą, jak lepiej przystosować się do zmieniających się warunków życia, które przynosi globalizacja. Podkreślana i we wcześniejszych artykułach zdolność krytycznego myślenia pozwala w sposób konstruktywny reagować na warunki zmieniającego się otoczenia. Jak pisze autor, „edukacja dziś powinna być nastawiona na zmianę społeczną, na budowanie krytycznych i refleksyjnych obywateli, którzy dostrzegają

i rozumieją globalne problemy” (s. 89). Edukacja polityczna budzi kontrowersje z racji możliwości wykorzystania jej jako narzędzia ideologicznego. Powstaje pytanie, czy powinna być ona apolityczna, czy wręcz przeciwnie, powinna przyjmować określone poglądy polityczne. Tekst podejmuje ważne zagadnienie, przedstawiając problem od strony teoretycznej oraz podając przykłady aktywności społecznej w tym zakresie. Niewątpliwie jego wartością jest odniesienie się do sfery *praxis* i omówienie przykładów ruchów społecznych nakierowanych na uzyskanie większego udziału w społeczeństwie demokratycznym. Jednak słabą stroną tego tekstu jest brak wyraźnego określenia stanowiska autora w kwestii rozumienia, czym jest edukacja polityczna oraz co właściwie znaczy wykształcenie dobrego obywatela. Moje wątpliwości budzi również powoływanie się na koncepcję edukacji Zbigniewa Kwiecińskiego, która postuluje odcinanie się od „heroicznych dziejów” narodów na rzecz ciągłego dostosowywania się do zmieniającego się społeczeństwa. Ciągłe dostosowywanie się do zmiennych warunków otoczenia, zdolność uczenia się, krytycznego myślenia i współdziałania z innymi są na pewno istotnymi czynnikami w kształtowaniu obywateli i są kluczowe, ale czy może się to odbywać bez odniesienia do tożsamości narodowej, historii i doświadczeń, które ową tożsamość kształtują? Bez szerszego omówienia kontekstu tych zagadnień i rzetelnej analizy poruszane w artykule treści stają się wyłącznie stwierdzeniem ideologicznym i bardziej pasują do dyskursu politycznego niż naukowego.

Ostatnim artykułem w części teoretycznej książki jest tekst Ewy Przybylskiej zatytułowany *Prawo człowieka do alfabetyzacji*. Autorka podejmuje temat prawa człowieka do nauki, przynajmniej na poziomie podstawowym, które zostało uznane przez społeczność międzynarodową i wpisane w Powszechną deklarację praw człowieka. Mimo tego prawo to pozostaje wciąż deklaratywne i nie jest przestrzegane. Raport UNESCO informuje o tym, że na świecie jest 774 mln dorosłych analfabetów, a wiele krajów rozwijających się ma problem z zapewnieniem swoim mieszkańcom dochowania ich podstawowych praw. W społeczeństwach zachodnich niepokojącym zjawiskiem jest analfabetyzm funkcjonalny, który utrudnia wykorzystanie umiejętności pisania i czytania, mimo ukończenia edukacji przynajmniej na poziomie podstawowym. Za stan ten odpowiadają nierówności społeczne i słabość systemów oświaty, które nie zapewniają odpowiedniego kształcenia dla uczniów ze środowisk poszkodowanych społecznie. Autorka zwraca uwagę na fakt, że analfabetyzm funkcjonalny nie tylko pogłębia nierówności społeczne, lecz także generuje koszty dla społeczeństw rozwiniętych (w wysokości ok. 0,02 proc. PKB; dla Niemiec jest to 61,7 mld dolarów w skali roku, dla Wielkiej Brytanii 127 mln dolarów, a dla Polski 15 mld dolarów). Tekst zwraca uwagę na problem sprawiedliwości społecznej i zapewnienia jednego z fundamentalnych praw, czyli dostępu do edukacji. Jak ukazuje to autorka, samo spełnienie tego wymogu nie jest jednak gwarantem wyrównania nierówności społecznych i podniesienia szans osób ze środowisk poszkodowanych społecznie.

Jednym z ważnych fundamentów edukacji globalnej jest edukacja dla zrównoważonego rozwoju, która zajmuje się kwestiami społecznymi oraz środowiskiem naturalnym i koniecznością jego ochrony. Zagadnienie to podjęto w drugiej części książki, a rozważania na temat edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju rozpoczynają się od artykułu Edyty Wolter pt. *Wychowanie ekologiczne w edukacji globalnej*. E. Wolter przedstawiła zarys zmiany społecznej związanej ze wzrostem świadomości ekologicznej i leżące u podłoża tej zmiany koncepcje oraz wybrane dokumenty polityczne. Koncepcja zrównoważonego rozwoju coraz częściej postuluje integrowanie wymiaru społecznego i środowiskowego z gospodarczym, co ma znaczenie dla promowania wzrostu inteligentnego i wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu. Dążenie Unii Europejskiej do realizacji tych modeli rozwoju przyczynia się do zwiększania nakładów na rozwijanie nowych, energo- i zasobooszczędnych technologii. Jednak kluczowym elementem dążenia do modelu rozwoju gwarantującego ochronę środowiska i jego zasobów jest edukacja dla zrównoważonego rozwoju, ujęta zarówno w wielu dokumentach międzynarodowych, jak i w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Autorka przybliżyła to zagadnienie poprzez prezentację wybranych dokumentów, sposobów definicji zagadnienia, zadań z nim związanych i przykładów jego realizacji.

Kluczowe znaczenie dla rozwijania edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju mają treści edukacji i odpowiedni sposób przekazywania wiedzy. Temat ten został podjęty w artykule Agaty Cabały pt. *Treści edukacji dla zrównoważonego rozwoju – perspektywa dydaktyczna*. Autorka skupiła się głównie na akademickim wymiarze edukacji dla zrównoważonego rozwoju, ukazując niezadowalający stan realizacji tej formy kształcenia. Przede wszystkim wytyczne Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego są nakierowane tylko na kształcenie w tym zakresie na wybranych kierunkach nauk przyrodniczych, rolniczych, leśnych i weterynaryjnych. Ponadto są bardzo ogólne i nie obejmują studiów trzeciego stopnia. Kluczowe znaczenie miałyby wprowadzenie takiego kształcenia na wszystkich kierunkach studiów, a przede wszystkim na pedagogice. Wytyczne MNiSW nie określają również treści zawartych w programach edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju, co powoduje zrzucenie odpowiedzialności za przekazywanie wiedzy na ten temat na uczelnie, a nie każda z nich podejmuje próbę przygotowania kompleksowego programu kształcenia tego przedmiotu. Mimo że uczelnie nie mają wymogu prowadzenia edukacji dla zrównoważonego rozwoju dla doktorantów, to jednak, jak wskazuje autorka, zdarzają się chlubne wyjątki, np. Uniwersytet Jagielloński w roku 2012 (od 1 czerwca do 31 grudnia) oferował kurs składający się z 10 wykładów, zatytułowany *Akademicki Cykl Edukacyjny: Zrównoważony Rozwój – Wyzwania Globalne*. Oprócz tego można podać wiele przykładów na wprowadzanie przedmiotów poświęconych zagadnieniu zrównoważonego rozwoju głównie na studiach o takich kierunkach, jak: ochrona środowiska, inżynieria środowiska, biologia, politologia, geografia itp. Prezentowany artykuł obnaża sygnalizowany od dawna przez specjalistów w tej

dziedzinie problem z realizacją treści programowych edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju w szkolnictwie wyższym.

Kwestia zasięgu i efektywności edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju budzi szerokie dyskusje, często liczba godzin poświęconych temu tematowi i zakres omawianego materiału nie są wystarczające. Ale być może autorzy tych alarmistycznych raportów przeceniają rolę kształcenia formalnego? Być może to mieszkańcy społeczeństwa obywatelskiego powinni sami zadbać o zdobycie wiedzy na temat tego zagadnienia? Próbę odpowiedzi na te pytania podejmuje Violetta Rodek w artykule pt. *Autoedukacja szansą dla realizacji idei zrównoważonego rozwoju*. Autoedukacja jest elementem rozwoju osobowego, prowadzącym do wzbogacania jednostek o nową wiedzę i umiejętności. Szczególnie kształcenie na poziomie akademickim stwarza korzystne warunki do indywidualnego zdobywania i poszerzania swojej wiedzy, ale również na niższych poziomach kształcenia nauczyciel ma możliwość stworzenia warunków do samodzielnego pogłębiania wiedzy na omawiany temat. Szczególnie ważne w procesie autoedukacji jest przygotowywanie studenta do samokształcenia i krytycznej oceny zarówno źródeł wiedzy, jak i poznawanych treści, umiejętności analizy i łączenia faktów oraz wyciągania własnych wniosków. Autorka podkreśla brak wystarczającej wiedzy na temat autoedukacji, a szczególnie istotne jest przekazywanie tej wiedzy studentom pedagogiki. Ważne jest również, aby postulat autoedukacji w zakresie zrównoważonego rozwoju przestał być tylko deklaratywny. Szkolnictwo na wszystkich poziomach kształcenia powinno bowiem stwarzać szansę na samodzielne pogłębianie wiedzy w tym zakresie.

Jak wspomniano powyżej, zarówno w szkołach, jak i na uczelniach nie zawsze podejmuje się zagadnienia związane z edukacją globalną. Niemniej spore zasługi w tym temacie mają organizacje pozarządowe, które realizują programy nauczania zwiększające wiedzę o edukacji globalnej. Píše o tym Artur Wieczorek w rozdziale zatytułowanym *Współpraca organizacji pozarządowych z sektorem oświaty i szkolnictwa wyższego w dziedzinie edukacji globalnej w Polsce*. Tekst ten został umieszczony w trzeciej części pracy poświęconej działalności trzeciego sektora na rzecz kształcenia w zakresie szeroko rozumianej edukacji globalnej. Autor pokazuje, jak edukacja globalna, zapoczątkowana przez organizacje pozarządowe, w coraz większym stopniu zaczęła stawać się częścią edukacji formalnej. Również i liczba organizacji pozarządowych zajmujących się tym zagadnieniem istotnie wzrosła, przyczyniając się do realizacji setek przedsięwzięć edukacyjnych dotyczących przede wszystkim rozwoju kompetencji kluczowych. Według Unii Europejskiej za takie należy uznać „porozumiewanie się w języku ojczystym; porozumiewanie się w językach obcych; kompetencje matematyczne i podstawowe kompetencje naukowo-techniczne; kompetencje informatyczne; umiejętność uczenia się; kompetencje społeczne i obywatelskie; poczucie inicjatywy i przedsiębiorczość; świadomość i ekspresja kulturowa” (s. 200). Od kilku lat zagadnienia edukacji globalnej są obecne w programach edukacji formalnej. Niemniej od początku sporą trudność sprawiała nauczycielom praca metodami aktywizacyjnymi i partycypacyjnymi,

stąd wiele organizacji pozarządowych oferowało pomoc w tym zakresie, kursy i szkolenia. Ponieważ edukacja globalna stawia sobie za cel głównie zmianę postaw, budowanie empatii i naukę krytycznej oceny, a nie tylko zdobywanie wiedzy, obejmuje kształcenie problemowe, skierowane na rozwijanie umiejętności miękkich. Stąd zmiana tradycyjnych metod nauczania ma tu kluczowe znaczenie. Prezentowana analiza pokazuje, że mimo gotowości do nauczania i silnego zaangażowania nauczyciele często obawiali się innowacyjnych metod przekazywania wiedzy. Jest to zresztą problem, z którym mierzy się cała Unia Europejska, poszukująca metod kształcenia wyzwających w uczniach kreatywność i zdolność do tworzenia innowacji, w miejsce metod opartych na standaryzacji i uniformizacji treści kształcenia. Cennym dodatkiem do artykułu są załączniki: nr 1 – z wykazem wybranych projektów w zakresie edukacji globalnej oraz nr 2 – zawierający wykaz baz i repozytoriów materiałów z zakresu edukacji globalnej. Stanowią one cenny materiał dla praktyków, którzy mogą na tych stronach dowiedzieć się o realizowanych projektach, a także przyrzeć się przykładowym ćwiczeniom czy scenariuszom lekcji.

Ostatni rozdział w publikacji poświęcony jest analizie stanu współpracy na rzecz realizowania edukacji globalnej między przedstawicielami szkolnictwa wyższego i IGO. Marta Gontarska w rozdziale zatytułowanym *Współpraca środowiska akademickiego i organizacji pozarządowych szansą na rozwój edukacji globalnej w Polsce* prezentuje analizę wybranych zagadnień z tego obszaru tematycznego. Autorka podkreśla, że współpraca akademików z przedstawicielami organizacji pozarządowych wciąż odbywa się na poziomie kontaktów indywidualnych, co niestety nie przekłada się na szersze zmiany systemowe. Chociaż Instytut Globalnej Odpowiedzialności (IGO) ma swój udział w docieraniu do wykładowców głównie kierunków pedagogicznych, co przyczyniło się już do wprowadzenia treści edukacji globalnej do programów kształcenia przyszłych nauczycieli i pedagogów, organizacje pozarządowe mają duży potencjał merytoryczny i metodyczny, który nadal nie jest w pełni wykorzystywany. Niemniej projekty IGO i doświadczenia w zakresie omawianej współpracy są sporym krokiem naprzód. Pokazują, że współpraca między tymi podmiotami jest możliwa i przynosi znakomite efekty. Konieczne jest przy tym większe zaangażowanie obu stron i dostosowanie charakteru i ram współpracy do możliwości każdej z nich.

Omawiany powyżej tekst zamyka refleksja na temat edukacji globalnej. Publikacja jest interesującym wprowadzeniem do tego zagadnienia, ukazującym różne spojrzenia teoretyków i praktyków edukacji globalnej. Wartością pracy jest ukazanie wielowymiarowości i złożoności tej formy kształcenia w sposób ciekawy i z perspektywy różnych dyscyplin naukowych oraz praktyki realizacji programów edukacji globalnej w kształceniu formalnym i nieformalnym. Ponadto cenne jest dostrzeżenie roli i znaczenia, jakie w realizację edukacji globalnej wnoszą organizacje pozarządowe, które jako pierwsze podjęły się wprowadzania programów

edukacji globalnej, z czasem przyczyniając się do podjęcia zagadnień z tej dziedziny w edukacji formalnej.

Część trzecia pracy pokazuje, że projekty z zakresu edukacji globalnej mają ogromny potencjał i wciąż istnieje przestrzeń do ich realizacji. Konieczne jest jednak stworzenie ram wspierających tego typu programy na wszystkich etapach kształcenia. Niewątpliwie edukacja globalna podejmuje się zwiększania wiedzy w zakresie opisywanych zagadnień, które są problematyczne dla wielu osób. W obliczu narastających wyzwań globalnych proces ciągłego (formalnego i nieformalnego) kształcenia jest drogą do umiejętnego zmierzenia się z nową rzeczywistością i ciągłego rozwijania własnych umiejętności oraz kompetencji.

Publikacja jest godnym polecenia źródłem wiedzy o edukacji globalnej, jej uwarunkowaniach, znaczeniu i zakresie. Może posłużyć jako materiał do dalszych pogłębionych analiz naukowych, a także stanowi cenną inspirację dla praktyków tej dziedziny wiedzy.